

Sam proces lizboński stanowi czynnik mobilizujący państwa członkowskie do intensyfikacji wysiłków na rzecz osiągnięcia zakładanych w nim wskaźników. Obok kryzysu związanego z odrzuceniem traktatu konstytucyjnego przez Francję i Holandię, to „reaktywacja” Strategii Lizbońskiej jest obecnie dla Europy wyzwaniem na miarę jej aspiracji i ambicji.

Proces lizboński powinien przyczynić się do zwiększenia konkurencyjności gospodarki unijnej oraz do zmniejszania dystansu między Unią a Stanami Zjednoczonymi. Część polityków europejskich przyznaje, iż ożywienie Strategii jest obecnie sprawą *bardziej pilną i potrzebną niż w momencie jej ogłoszenia*²⁶.

¹ A. Giddens, *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1999, s. 124.

² Cyt. za: J. Rifkin, *Europejskie marzenie. Jak europejska wizja zaścimiewa American Dream*, przekł. W. Falkowski, A. Kostarczyk, Wyd. Nadir, Warszawa 2005, s. 307.

³ Prezydencja austriacka, która w tym półroczu kieruje pracami Unii, kładzie mocny nacisk na ochronę środowiska. Potwierdza to austriackie hasło na tę kadencję: „Greening the Presidency”. Szerzej zob. M. Czaplicki, *Priorytety prezydencji austriackiej*, „Stosunki Międzynarodowe” 2006, styczeń-luty, nr 40–41, s. 12–13.

⁴ *Facing the challenge. The Lisbon Strategy for growth and employment*. Raport the High Level Group chaired by Wim Kok, November 2004.

⁵ J. Bielecki, *Pozostać w pierwszej lidze*, „Rzeczpospolita” z 3.11.2004 r., s. B2. Komisja Koka zalecała Komisji Europejskiej nawet tworzenie listy krajów, które pozostają w tyle w realizacji Strategii Lizbońskiej. Ostatecznie jednak metoda „wskazać i zawstydić” została odrzucona. Zob. A. Słojewska, *Wyrwać Europę z marazmu*, „Rzeczpospolita” z 22.03.2005 r., s. B2.

⁶ Strategia Lizbońska zakłada, że wydatki na badania i rozwój będą pochłaniać 3% PKB każdego kraju członkowskiego, z czego 2/3 pokryje prywatny biznes. Niestety, w Polsce poświęca się na ten cel zaledwie 0,6% PKB.

⁷ Zob. *Facing the challenge...*, op. cit.

⁸ A. Słojewska, J. Bielecki, *Europa nie chce już dogonić Ameryki*, „Rzeczpospolita” nr 28 z 3.02.2005 r., s. B1.

⁹ K. Szczygielski, *Po pierwsze, konkurencyjność*, „Gazeta Wyborcza” z 21.06.2004 r., s. 26.

¹⁰ Eurobarometr zadał pytanie: Jakie dwie najbardziej istotne kwestie są do rozwiązania obecnie przed twoim krajem? Zob. Eurobarometr 64 (*Public opinion in the European Union*), *First results*, grudzień 2005, s. 7–8, publikacja dostępna na www.europa.eu.int.

¹¹ Podają za: Z. Brzeziński, *Wybór. Dominacja czy przywództwo*, przekł. B. Pietrzyk, Wyd. Znak, Kraków 2004, s. 271.

¹² J. Rifkin, op. cit., s. 307.

¹³ Ibidem, s. 309.

¹⁴ W przypadku Europy badania uwzględniły kraje spoza Unii i Rosję. Podają za: Z. Brzeziński, op. cit., s. 195.

¹⁵ Dla porównania w 1950 r. w Niemczech Zachodnich 14,9% kobiet było bezdzietnych. Szerzej zob. rozdział *Problem imigrantów*, w: J. Rifkin, op. cit., s. 300–322.

¹⁶ Jak to wykazałem w innym miejscu, narody europejskie nie znają islamu i się go boją. Często wyrażają się o nim w sposób stereotypowy i kojarzą go zazwyczaj z radykalnym fundamentalizmem islamskim. Szerzej zob. R. Graczkowski, *Turcja u bram Europy*, „Dziś. Przegląd Społeczny” 2006, nr 1, s. 75–82.

¹⁷ Korespondent „Rzeczpospolitej” Piotr Jendroszczyk zwraca uwagę, iż Niemcy zastanawiają się (...) czy nadmierna tolerancja nie jest przypadkiem przyczyną kłęski procesu integracji: zamiast prowadzić do zbliżenia kultur prowadzi do powstania równoległych społeczeństw żyjących obok siebie i niewchodzących sobie w drogę. W opinii byłego kanclerza Niemiec Helmuta Schmita funkcjonowanie społeczeństwa wielokulturowego nie da się pogodzić z zasadami demokracji. Szerzej zob. P. Jendroszczyk, *Za późno na integrację*, „Rzeczpospolita” z 7.12.2004 r., s. A8.

¹⁸ Z. Brzeziński, op. cit., s. 196.

¹⁹ A. Mitraszewska, *Renesans azjatyckiej nauki*, „Gazeta Wyborcza” z 18.07.2005 r., s. 19.

²⁰ A. Słojewska, *Edukacja to nie wszystko*, „Rzeczpospolita” z 13.01.2006 r., s. B3.

²¹ H. Bińczyk, *Polak lepszy od Koreańczyka*, „Rzeczpospolita” z 18.01.2006 r., s. B1.

²² D. Gros, *Ogromny sukces Unii*, „Rzeczpospolita” z 14–15.01.2006 r., s. A1.

²³ Analitycy podkreślają, iż w 1989 r., gdy upadł komunizm, mieliśmy w kieszeniach ćwierć tego, co oni [kraje EWG – przyp. R.G]. Szerzej zob. J. Bielecki, *Polacy są coraz bogatsi*, „Rzeczpospolita” z 14–15.01.2006 r., s. A1.

²⁴ Stopa zatrudnienia wzrosła na terenie Unii w 2003 r. z 61,9% do 63%. Wyższa też jest stopa zatrudnienia osób starszych, która w 2003 r. wynosiła 41,7% (wzrosła o 4,6%). Unijne statystyki podkreślają niską stopę zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Mimo że ponad 3,5 mln takich osób mogłaby podjąć pracę, ma ona trudności z jej znalezieniem. Szerzej zob. M. Sulmicka, *Realizacja Strategii Lizbońskiej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2005, nr 3, s. 7–28.

²⁵ M. Czeakański, *Propozycje pracy z Internetu*, „Rzeczpospolita” z 21.02.2006 r., B5.

²⁶ M. Sulmicka, *Realizacja Strategii...*, op. cit., s. 25. Tym bardziej cieszy, iż najważniejszym tematem marcowego szczytu Rady UE będzie implementacja Europejskiej Strategii Wzrostu i Zatrudnienia powstałej na podstawie Strategii Lizbońskiej.

FRANCJA – UMOWA O PIERWSZĄ PRACĘ

Aleksandra Zubrzycka

Studentka V roku Instytutu Polityki Społecznej UW

WPROWADZENIE

Ostatnie protesty francuskich studentów i związkowców przeciwko wprowadzeniu nowego typu umowy o pracę wzbudziły liczne kontrowersje. Artykuł prezentuje kontestowane rozwiązanie prawne, tj. francuską umowę o pierwszą pracę (CPE – *contrat première embauche*), nakreśla cele jego wprowadzenia oraz przedstawia najważniejsze przyczyny społecznego sprzeciwu wobec wdrażanej reformy.

W artykule znajdzie się też próba podsumowania wydarzeń i ogólna refleksja nad rolą protestów społecznych w kształtowaniu polityki społecznej we Francji.

NOWA REGULACJA

16 stycznia 2006 r. francuski rząd, kierowany przez premiera Dominiqua de Villepina¹, zaproponował zmianę we francuskim prawie pracy wprowadzającą nowy typ umowy o pracę – umowę o pierwszą pracę,

tj. CPE. Umowa ta miała być umową o pracę na czas nieokreślony przeznaczoną dla osób w wieku poniżej 26 lat podejmujących pracę w przedsiębiorstwach zatrudniających więcej niż 20 pracowników.

Według ustawy o równości szans, uchwalonej 9 marca 2006 r.², która artykułem 8 wprowadza wspomnianą zmianę, w ciągu dwóch lat od zawarcia umowy o pierwszą pracę pracodawca może rozwiązać stosunek pracy z młodym pracownikiem bez podania przyczyny. Okres wypowiedzenia ma być uzależniony od długości trwania stosunku pracy z młodym pracownikiem i wynosić dwa tygodnie – jeśli zwalniany pracował mniej niż pół roku od zawarcia umowy, lub miesiąc – jeśli okres od chwili zawarcia umowy był dłuższy niż 6 miesięcy.

Umowa o pierwszą pracę wpisuje się w politykę uelastyczniania francuskiego prawa pracy. CPE jest kontynuacją obowiązującej od 4 sierpnia 2005 r. CNE (*contrat nouvelles embauches*) – umowy o pracę na czas nieokreślony, mającej zastosowanie w przedsiębiorstwach sektora prywatnego zatrudniających co najwyżej 20 pracowników. Według zasad rządzących tą umową w czasie dwóch lat od zawarcia umowy pracodawca może rozwiązać stosunek pracy bez podania przyczyny. Uproszczeniu procedury rozwiązania stosunku pracy towarzyszy zwiększenie gwarancji socjalnych dla pracownika.

Nowa regulacja prawna miała poprawić sytuację na rynku pracy osób zaczynających karierę zawodową. Według stanowiska rządu umożliwienie pracodawcy rozwiązania stosunku pracy bez uzasadnienia miało na celu uelastycznienie zatrudnienia i przez to przyczynienie się do ograniczenia bezrobocia wśród młodzieży.

BEZROBOCIE FRANCUSKIEJ MŁODZIEŻY

W związku z jasno określonym zadaniem umowy o pierwszą pracę (CPE), warto w tym miejscu przybliżyć sytuację ludzi młodych na francuskim rynku pracy.

Według danych ogólnych INSEE – Narodowego Instytutu Statystycznego i Studiów Ekonomicznych³, w 2005 r. we Francji 2717 tys. osób było bez pracy, w tym 1389 tys. kobiet i 1328 tys. mężczyzn. Stopa bezrobocia, wynosząca 9,8% w 2005 r., była niewiele mniejsza niż w 2004 r. (9,9%). Jednakże w ostatnich latach obserwuje się stabilizację poziomu bezrobocia we Francji.

Należy stwierdzić, że we Francji osoby młode są szczególnie narażone na bezrobocie, efemeryczność zatrudnienia, niskie płace i biedę, a także mają trudności z usamodzielnieniem się.

Młodzież w wieku 15–24 lata w 2004 r. stanowiła 13% populacji francuskiej (7852 tys.), w 2000 r. było to – 12,9%, a w 1990 r. – 15,2%. Bezrobocie osób w wieku 15–29 lat w 2005 r. wynosiło 17,3%. W 2005 r. stopa bezrobocia kobiet w wieku 15–24 lat wynosiła 24,6% i była wyższa niż stopa bezrobocia mężczyzn w tej grupie wieku (21,4%).

Dane szczegółowe INSEE wskazują, że w porównaniu z 2000 r. nastąpił wzrost bezrobocia wśród osób w wieku 15–24 lata. W 2003 r. tylko 58% pracującej młodzieży (15–29 lat) zajmowało miejsca pracy na czas nieokreślony w czasie czterech następujących po sobie trymestrów. W 2002 r. średnio 14,2% zatrudnionych w sektorze prywatnym na umowę o pracę na czas określony (CDD – *contrat à durée déterminée*)

w następnym kwartale znajdowało się na bezrobociu. W 2004 r. odsetek ten wzrósł do 16,1%. W 2003 r. więcej niż 1/4 młodych ludzi, którzy pracowali w czasie czterech następujących po sobie kwartałów, znalazła się na bezrobociu. Dla całości pracujących było to 17%.

Wykształcenie nie gwarantowało zatrudnienia na umowę na czas nieokreślony: spośród osób z licencjatami, które pracowały w 2003 r., 14% było bez pracy przynajmniej raz w roku.

Zarobki osób w wieku 26–30 lat od kryzysu paliwego lat 70. pozostają niższe niż średnia krajowa. W latach 1996–2003 grupa wieku poniżej 30 lat otrzymywała najniższe dochody ze wszystkich grup wiekowych ludności. Osoby w wieku 18–29 lat w 2001 r. kumulowały najwyższe wskaźniki biedy, szczególnie kobiety.

Powyższe dane sygnalizują spadek poziomu życia francuskiej młodzieży w porównaniu z wcześniejszymi pokoleniami, czego konsekwencją jest utrata autonomii, uzależnianie się od rodziców i instytucji sektora publicznego. Przykładem wpływu tej sytuacji na życie młodych Francuzów mogą być problemy z wynajęciem mieszkania, zwłaszcza w Paryżu i innych dużych miastach. Właściciele mieszkań i agencje nieruchomości wymagają zaświadczenia o dochodach kilkakrotnie przekraczających wysokość czynszu oraz posiadania umowy o pracę na czas nieokreślony. W przypadku niepracujących studentów wymagane jest zobowiązanie się ich rodziców do płacenia czynszu. Inną gwarancją może być wpłacenie na konto bankowe kwoty równej wysokości rocznego czynszu. W związku z tym, że duża część młodych Francuzów pracuje na podstawie następujących po sobie, nisko płatnych umów o pracę na czas określony, pomoc rodziców jest im niezbędna, aby wynająć mieszkanie i zacząć „niezależne” życie.

SPOŁECZNY SPRZECIW

Wobec danych obrazujących sytuację młodych ludzi nie dziwi fakt, że propozycja rządu spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem francuskich studentów, licealistów i związkowców. Wysuwali oni kilka zasadniczych zarzutów, a mianowicie:

- zmiana pogorszy ich sytuację na rynku pracy (dwuletni okres próbny wprowadzający niepewność);
- CPE narusza zasady społeczeństwa demokratycznego, które zakładają konieczność uzasadniania wszelkich decyzji i co do zasady stoją w sprzeczności z dopuszczalnością jakichkolwiek arbitralnych rozstrzygnięć;
- CPE skrytykowały francuskie elity polityczne.

Wydarzenia związane z CPE umocniły w społeczeństwie francuskim poczucie, że nie jest słuchane przez władzę.

Zaangażowanie związkowców w ruch młodzieżowy wyrażało kontestację wobec sposobu wprowadzenia umowy o pierwszą pracę, która nie była poprzedzona dialogiem społecznym i została przyjęta na podstawie artykułu 49 francuskiej konstytucji, pozwalającego uniknąć debaty parlamentarnej.

SYTUACJA W RZĄDZIE

Dyskusja wokół CPE i manifestacje studenckie wpłynęły niekorzystnie na pozycję partii rządzącej – UMP⁴ w sondażach opinii publicznej. W zbliżających się wyborach prezydenckich, zaplanowanych na 2007 r., zamierzali brać udział dwaj członkowie

rządu – premier Dominiq de Villepin i minister spraw wewnętrznych – Nicolas Sarkozy. Sarkozy, niebędący tak bardzo jak de Villepin przekonany, co do umowy o pierwszą pracę – osobistego projektu premiera, ponosił skutki utraty popularności całego rządu. Wywołało to komentarze prasowe sygnalizujące konflikt w tonie rządu. Świadczyć o nim mogło także wystąpienie ministra zatrudnienia, spójności społecznej i mieszkalnictwa, Jean-Louisa Borloo, który stwierdził, że zerwanie umowy o pracę w ramach CPE powinno być uzasadnione.

Podobnie deputowani UMP, początkowo solidarnie popierający premiera w forsowaniu umowy o pierwszą pracę, w miarę narastania konfliktu społecznego przestali być jednogłośni. 11 marca 2006 r. dwaj z nich – Nicolas Dupont-Aignan i Hervé de Charette opowiedzieli się za zniesieniem CPE.

1 kwietnia 2006 r., promulgując ustawę wprowadzającą CPE, prezydent Jacques Chirac zaproponował przygotowanie jej nowelizacji, uwzględniającej takie zmiany, jak: skrócenie okresu próbnego do roku i uzasadnianie zwolnienia pracownika. Prezydent zaproponował też, by do wejścia w życie zmian ustawy tej nie stosowano. Propozycje Chiraca oznaczały klęskę francuskiego premiera Dominiqua de Villepina i zwycięstwo ministra spraw wewnętrznych Nicolasa Sarkozy'ego.

W rezultacie strajku generalnego z 4 kwietnia 2006 r. partia rządząca zaprosiła związki zawodowe i organizacje młodzieżowe do negocjacji na temat zmian w umowie o pierwszą pracę. 10 kwietnia 2006 r. prezydent Chirac i premier de Villepin ogłosili „zastąpienie” artykułu 8 ustawy o równości szans dotyczącego umowy o pierwszą pracę rozwiązaniami, które proponują pomoc finansową przedsiębiorcom zatrudniającym na umowę na czas nieokreślony osoby w wieku 16–25 lat o niskim wykształceniu lub zamieszkałe na biednych przedmieściach. Wysokość pomocy miałyby sięgać 400 euro na miesiąc w pierwszym roku i 200 euro – w drugim.

Bezkompromisowość i usilne forsowanie umowy o pierwszą pracę doprowadziły premiera Dominiqua de Villepina do konieczności zrezygnowania z ambicji startowania w wyborach prezydenckich w 2007 r. Kontestacja społeczna CPE podzieliła francuską pravicę i umocniła pozycję Nicolasa Sarkozy'ego jako jej naturalnego kandydata w przyszłych wyborach. Z próby sił manifestantów z rządem zwycięsko wyszła lewica – zjednoczona i odzyskująca poparcie społeczne.

CHARAKTERYSTYKA MANIFESTACJI ANTY-CPE

Strajkujący studenci nawiązywali do symboliki maja 1968 r.⁵. Podobnie jak ich rodzice okupowali Sorbonę, skąd zostali usunięci nocą (3–4 godzina nad ranem) przez policję. W odróżnieniu od wydarzeń z 1968 r., celem manifestacji z 2006 r. nie była kontestacja jakiejś wizji polityki, wizji świata, lecz sprzeciw wobec pogarszających się warunków życia młodzieży, zwłaszcza w porównaniu z wcześniejszymi pokoleniami.

Strajki charakteryzowały się szczególnym sposobem organizacji, nie miały konkretnych przywódców, organizatorów. Ruch anty-CPE był zdecentralizowany i samorządny. Spotkania wyznaczano za pomocą Internetu i telefonów komórkowych.

Inną specyfiką strajków młodzieży była narastająca przemoc pokolenia, określanego jako „Bisounours”

(kolorowe misie maskotki). Często wskazywano na dołączanie się do studenckich manifestacji nastolatków z przedmieść, którzy wykorzystywali zamieszanie do kradzieży i rozbojów. W przypadku dewastacji l'Ecole des hautes études en sciences sociales (Szkoła Wyższych Studiów w Naukach Społecznych) w Paryżu, rektor Danièle Hervieu-Léger wskazywała na chęć konfrontacji, agresję i złą socjalizację części okupującej uczelnię młodzieży, w większości spoza l'EHESS.

ROLA PROTESTÓW SPOŁECZNYCH W KSZTAŁTOWANIU FRANCUSKIEJ POLITYKI SPOŁECZNEJ

Można podać wiele przykładów potwierdzających tezę, że we Francji wszelkie kwestionowanie przez rząd społecznego *status quo* spotyka się z kontestacją społeczną i masowymi strajkami. W 1986 r. strajkujący studenci doprowadzili do upadku projektu ustawy Monory-Devaquet dotyczącej zwiększenia autonomii uniwersytetów, podwyżki opłaty wstępnej na studia i zwiększenia selekcji kandydatów.

W 1993 r. premier Balladur przedstawił projekt ustawy poświęconej rozwinięciu szkolnictwa prywatnego za publiczne pieniądze – projekt upadł w wyniku manifestacji, które zgromadziły prawie milion osób.

W 1994 r. również Balladur zaproponował CIP (*Contrat d'Insertion Professionnelle*) – rozwiązanie mające na celu ułatwienie zatrudniania młodzieży, poprzez wprowadzenie możliwości wynagrodzenia za pracę młodzieży poniżej płacy minimalnej. Manifestacje studenckie uniemożliwiły wprowadzenie CIP.

W grudniu 1995 r. manifestacje przeciwko planowi Alaina Juppé mającemu na celu ograniczenie deficytu *Sécurité sociale* zgromadziły 2,2 mln manifestantów. W 2003 r. strajki przeciwko reformie systemu emerytalnego zablokowały całą Francję.

Od dwudziestu lat wszystkie rządy ustępowały młodzieży. Zjawisko to zostało określone przez Jean-Louis Missika jako *politisation négative* – negatywne upolitycznienie, polegające na *odrzuconiu koncepcji proponowanych przez polityków przy jednoczesnym braku pomysłów alternatywnych*⁶. Manifestacje są wpisane we francuską politykę społeczną.

Na tym tle kontestacja umowy o pierwszą pracę była protestem przeciwko wycofywaniu się państwa z realizacji polityki państwa opiekuńczego – *l'Etat Providence* i prowadzonej przez rząd liberalizacji rynku pracy.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując wydarzenia we Francji związane z kontestacją społeczną umowy o pierwszą pracę, warto zaznaczyć, że był to sprzeciw wobec zmian, które odbywają się kosztem dzisiejszej młodzieży. Była to, jak stwierdził historyk Jacques Marseille, konfrontacja „odwagi młodego pokolenia” ponoszącego koszty repartycyjnego systemu emerytalnego i „egoizmu starszych pokoleń”, które dopiero teraz dostrzegają, że ich dzieci żyją gorzej. W ocenie socjologa François Dubeta, nie można w tym przypadku mówić o konflikcie pokoleń, ponieważ rodzice solidarnie wspierają dzieci w ich usamodzielnianiu się. Jednakże manifestacje anty-CPE uświadomiły społeczeństwu francuskiemu konieczność przeprowadzenia reform społecznych, wymagających poświęcenia niektórych

przywilejów społecznych. Dubet dodaje, że ryzyka i obciążenia społeczne powinny być rozłożone na całe społeczeństwo.

Społeczny sprzeciw wobec umowy o pierwszą pracę nie kwestionował potrzeby reform społecznych we Francji. Manifestacje były wyrazem protestu przeciwko odgórnemu, siłowemu reformowaniu francuskiego modelu socjalnego. Jak pokazują doświadczenia wcześniejszego premiera Jean-Pierra Raffarina⁷, kluczem do sukcesu jest dialog i otwarcie na partnerów społecznych.

Pytaniem pozostaje gotowość samych partnerów społecznych do podjęcia skutecznych działań na rzecz ograniczenia bezrobocia młodzieży, szczególnie tej z rodzin imigranckich, zamieszkałej na biednych i niebezpiecznych przedmieściach, narażonej na segregację społeczną i rasizm. Czyje interesy reprezentują związki zawodowe, legitymujące się 10-procentowym poparciem osób aktywnych zawodowo we Francji? Czy francuski model społeczny jest reformowalny? Na te i podobne pytania niedługo będzie szukał odpowiedzi kolejny francuski prezydent i rząd.

¹ Premier Francji od 2005 r.

² LOI n 2006-396 z 31 marca 2006 pour l'égalité des chances (ustawa o równości szans), „Journal Officiel” nr 79 z 2 kwietnia 2006 r., s. 4950, tekst nr 1.

³ INSEE jest państwową jednostką badawczą związaną z Ministère de l'économie, des finances et de l'industrie (MINEFI). Jej członkowie są funkcjonariuszami państwowymi. INSEE jest finansowane z budżetu państwa. Celem INSEE jest gromadzenie informacji na temat ekonomii i społeczeństwa francuskiego oraz ich udostępnianie wszystkim zainteresowanym.

⁴ UMP – Unia na rzecz Ruchu Ludowego (Union pour un Mouvement Populaire).

⁵ 22 marca 1968 r. w Nanterre, na Wydziale Prawa, wybuchły zamieszki studenckie pod wodzą Daniela Cohn-Bendita. Obok postulatów socjalnych i ekonomicznych, pojawiły się żądania wprowadzenia zmian obyczajowych – stworzenia idealnego społeczeństwa. Ruch studencki został poparty przez robotników. 3 maja 1968 r. rząd zdecydował o zamknięciu okupowanej przez stu-

dentów Sorbony. Zamieszki rozprzestrzeniły się na całą Francję. 25 maja 1968 r. rząd przystąpił do negocjacji, w wyniku których 27 maja 1968 r. podpisano Protokół z Grenelle. Wydarzenia z maja 1968 r. przyczyniły się do porażki politycznej generała Charlesa de Gaulla.

⁶ A. Kosiński, *Mięczaki po parysku. Francuska młodzież chce się zaszczepić przeciwko wolnemu rynkowi*, „Wprost” 2006, nr 12, s. 104–105.

⁷ W czasie rządów Jean-Pierra Raffarina udało się m.in.: przeprowadzić reformę dotyczącą zwolnień pracowników, ulepszyć kontrolę bezrobotnych, wprowadzić świadczenie na rzecz solidarności społecznej i dobrowolny dzień pracy na ten cel w Poniedziałek Wielkanocny. Sukces przypisywany był zrozumieniu potrzeby reform przez społeczeństwo.

LITERATURA

Askolovitch C. (2006), *Etudiants: de la génération Bisounours à la génération CPE. La colère aux cent visages*, „Nouvel Observateur” nr 2158, s. 28–29.

Askolovitch C. (2006), *Rennes: le péril jeune*, „le Nouvel Observateur” nr 2160, s. 30–31.

Barjon C. (2006), *Sarkozy: la corde raide*, „le Nouvel Observateur” nr 2160, s. 29.

Barjon C. (2006), *La jeunesse contre le Premier ministre. La droite malade de Villepin*, „le Nouvel Observateur” nr 2158, s. 24–27.

Berstein S., Milza P. (2001), *Histoire du XXe siècle*, Tom II–III, Hatier, Paris.

Charoux F., Jeaneau Y. (2002), *La législation du travail*, Nathan, Paris.

Croissandeau M., Fohr A. (2006), *Les quinquas sont des nantis, pas des salauds!*, „le Nouvel Observateur” nr 2160, s. 32.

Gilson M. (2006), *Il nous méprise depuis qu'il est là*, „le Nouvel Observateur” nr 2160, s. 28.

Givord P. (2006), *L'insertion des jeunes sur le marché du travail entre 2002 et 2004*, „Insee Première” nr 1061.

Gonzague A. (2006), *Précarité, version Fort Boyard*, „le Nouvel Observateur” nr 2160, s. 34–35.

Joffrin L. (2006), *Les racines de la révolte*, „le Nouvel Observateur” nr 2160, s. 22–25.

Ray J.-E. (2005), *Droit du travail droit vivant*, Editions Liaisons, Paris.



Leon Dyczewski, RODZINA TWÓRCĄ I PRZEKAZICIELEM KULTURY, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2003, stron 227.

Książka wzbogacająca literaturę naukową w obszarze socjologii rodziny w zakresie jej kulturotwórczych funkcji ukazała się na rynku księgarskim w 2003 r., ale jak można przypuszczać o ograniczonym zasięgu.

Wydaje się jednak, że warto ją przypomnieć, gdyż stanowi – co słusznie podkreślono w notce redakcyjnej – pierwszą obszerną publikację poświęconą kulturotwórczej roli rodziny. Te złożone problemy rozpatrywane są w obszarze kultury chrześcijańskiej z silnie zaznaczającym się kontekstem ideologiczno-światopoglądowym zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i szerokich struktur społecznych.

We wstępie w zwięzłe ujętej treści – co jest cechą całej publikacji – autor nawiązuje do istniejącego

przekonania, że współczesna rodzina w niewielkim zakresie tworzy i przekazuje kulturę, następująco formułując podstawowe cele swej książki: *Celem niniejszej pozycji jest ukazanie, że właśnie rodzina nadal jest zdolna do tworzenia i przekazywania kultury młodym pokoleniom, że może być ona środowiskiem kulturotwórczym dla swoich członków, społeczności lokalnej i narodu* (s. 6).

Bogata treść publikacji przy maksymalnie syntetycznym ujęciu sprawia, że nawet skrótowne jej omówienie ma charakter selektywny, co zawsze jest zabiegiem subiektywnym.

W rozdziale I pt. *Rodzina uczestnikiem przemian społecznych i kulturowych* autor określa przedmiot i obszary tematyczne książki. *Nas interesuje kulturotwórcza rola rodziny w zmieniającym się społeczeństwie*, a w dalszej treści wyjaśnia, że teoretyczną ramą przeprowadzonej analizy w ujęciu historycznym jest wydzielenie w życiu ogólnospołecznym struktury